

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>r. 93.

9. sierpnia 1838.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Czechy.

— Z Cieplic dnia 28. lipca. —

JRMość Król Pruski, po szczęśliwie odbytej kuracji kąpielowej, wrócił d. 27. t. m. do Berlina, dokąd po dwudniowym pobycie w Dreźnie uda się także księżna Lignicka.

JRMość Arcyksiężę Franciszek Karol wrócił dnia wczorajszego z Pilnic, jadł obiad u J. C. Mości Cesarza Rosyjskiego i zaraz po stole udał się w powrotną podróż do Wiednia przez Lobositz, gdzie zanocował.

C. k. kanclerz domu, dworu i państwa, księżę Metternich, dnia 23. odjechał z tąd do swego zamku Königswarth, koło Marienbada.

Węgry.

Magistrat król. wolnego miasta Budy Adolfa Bäuerle, redaktora wiedeńskiej *Theaterzeitung*, mianował na posiedzeniu z d. 16. maja obywatelem honorowym miasta Budy, uznając tegoż wyszczególniające się zasługi, jakie zjednał sobie około tego miasta w czasie okropnego wylęwu Dunaju, przez szlachetne i skuteczne wdawanie się za dotkniętymi tą straszną klęską. — Podobnego zaszczytu i za podobne około tego miasta zasługi powyższy magistrat udzielił także redaktorowi dziennika wiedeńskiego *Der Humorist*, M. G. Saphirowi. — Obu wręczone zostały stosownie do tego dyplomata.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Kłza reprezentantów Stanów Zjednoczonych ochwiliła znaczną większością głosów odroczyć się d. 9. lipca. Sądzą, że Senat pójdzie za tym przykładem.

Malarz dekoracyj i architekt Ananiali w Bostonie (w Stanach Zjednoczonych), spowodowany wielu pożarami teatrów w ostatnich dwudziestu latach, wystawił tamże z najświetniejszym skutkiem na koszt tamtejszych kupców, którzy za to dali mu kameryzowaną brylantami tabakierę (wartości 25,000 dollarów), cały teatr z blachy i elaznej. Kortyny, kulisy, sufity, przed-

piersienie łóż i galeryj, a nawet budka suflera i posadzka na scenie są z blachy. Malowane na blasze dekoracyje sprawiają daleko piękniejsze wrażenie niżli malowidła teatralne na płótnie, a koszta nawet są daleko mniejsze, niżli zwyczajnego teatru. Piérwsze widowisko na tym teatrze odbyło się z grzmiącemi oklaskami, przyczém tak wynalazcę jakoteż budowniczego przywołano.

Według obliczenia pism amerykańskich, liczba osób, które życie utraciły przez spalenie lub wysadzenie w powietrze okrętów parowych, w cokolwiek więcej niż dwóch latach wynosi 3300. Roku 1838 postradało życie tym sposobem przeszło 1000 ludzi.

Hiszpanija.

Dnia 17. lipca w sali obrad Senatu zamknięto uroczyste tegoroczne posiedzenia kortezów. Królowa-rejentka, w towarzystwie swęj córki królowej Izabelli, weszła o pół do 2giej do sali. Miejsca około tronu zajęli ministrowie. Prezydent rady, hrabia Ofalia, podał rejentce mowę od tronu, którą też odczytała. Obie królowe wychodząc z sali, odlicznie po ulicach zgromadzonego ludu z zapamiętaniem przyjęte. Zapamiętanie dla rejentki wzmógł się bardziej jeszcze na rozehodzącą się właśnie w tej chwili wiadomość, że królowa na korzyść zostających w niedostatku urzędników, rzekła się zaległości listy cywilnej, w summie 3 milionów realów.

Gazeta *Quotidienne* pisze: »Wszystkie listy z Bajonny donoszą, że Espartero znowu się zbliżył ku Estelli, na którą uderzyć zamysła w 30,000 ludzi. Krystynistowska dywizya generała Leon zajmuje Puente la-Reyna i ma z sobą 30 dział. — Don Carlos dowodzi osobiście w Estelli; zakłady obrończe ożywia swoją obecnością; osmnastcie wyborowych do walki gotowych batalijonów oczekuje na rewolucyjną armię.«

Donoszą w listach z Barcelony, że baron de Meer wszedł bez wystrzału do Solsony; karliści pod hrabią d'España i generałem Segaria, stoją w 9 do 10,000 ludzi w Berga i okolicy i mają być w liczne działa — mówią, że w 20 dział — zaopatrzeni.

)(

## Wielka Brytania i Irlandya.

Na posiedzeniu izby wyższej d. 17. lipca margrabia Lansdowne wniósł, ażeby izba zamieniła się w wydział pod względem bilu o ukaraniu i poprawie młodych zbrodniarzy i przy sposobności téj znowil następujące uwagi o będącym w mowie przedmiocie: »Musielicie zauważać, że od lat kilku znacznie powiększyła się liczba młodych zbrodniarzy, to jest takich, którzy nie doszli jeszcze do lat dwunastu. Przypadek ten, jak spostrzegano, zachodził we wszystkich częściach Europy, w Anglii zaś więcej niżli w innych państwach. Przedsięwzięto ścisłe badania, by ile możności odkryć powodujące do tego przyczyny. Jedni przypisują to rażnemu wzrostowi ludności i zakwitnieniu wielkich miast fabrycznych, pod czas gdy drudzy w społeczeńskim stanie Anglii znachodzie chcą właściwe stosunki, z których nieszczęście to wyprowadzają. Lecz jakikolwiek będzie powód tego, wzrost zepsucia po między młodzieżą jest przerażającym. W Manszestrze znaleziono w przeciągu czterech lat na ulicy 8610 dzieci, zostawionych zupełnie samym sobie. Roku 1832 liczba ich wynosiła 1954; r. 1833 — 2004; r. 1834 — 2117, a r. 1835 aż 2435. W Londynie stosunek ten jest jeszcze znaczniejszy. W obu ostatnich latach w całym kraju 5174 człopców a 1275 dziewcząt niżej lat 16 stawiono przed sąd za różne występki. Już od lat wielu zajmowano się tą myślą, ażeby pozakładać osobne więzienia dla podobnych więźniów, ze względem na ich poprawę, ponieważ dotychczasowe nie są na cel ten dostateczne. Wprawdzie ci, którym dozór nad tymi nieszczęśliwymi więźniami był poruczony, ustłowali ile możności starać się o to, ażeby takowi odłączeni byli od starych zatwardziałych zbrodniarzy; atoli wydział, któremu rozpoznania téj sprawy przekazano, był tego zdania, że więzienia owe, aczkolwiek do ukarania dorosłych zbrodniarzy stosownymi się okazały, bynajmniej nie były zdadne dla młodocianych więźniów; przeto bil przedłożony zaleca się izbie do przyjęcia.«

Izba wyższa nie miała d. 18. lipca żadnego posiedzenia. — W izbie niższej postąpiono cokolwiek w kilku bilach podrzędnych interesu i zdano sprawę o powróconym z izby wyższej bilu przeciw uwłazoniom za długi. Na posiedzeniu z dnia 19go przedłożył p. Hume, jako poprawkę do bilu o dziesięciu irlandzkich, ażeby duchowieństwo protestanckie Irlandyi zmaglonóm zostało do odpłaty zaliczonej mu z kasy państwa pożyczki, ponieważ nie widno, dla czego by lud angielski i szkocki, czyto dla przypodobania się irlandzkiemu duchowieństwu albo irlandzkim

właścicielom dóbr, miał pieniądze swoje poświęcać. P. Ward i inni radykalni członkowie wspięrali ten wniosek, który sir Rob. Peel przy odchoździe poczty zbijać zaczął. Należy zrobić uwagę, że Peelowski O'Connellowski plan darowania téj pożyczki, bynajmniej się dziennikom ministeryjalnym nie podoba; *Morning-Chronicle* wyraźnie się przeciw temu oświadcza, a inne gazety także mniej więcej. Tegoroczne posiedzenia skończą się zapewne dopięto dnia 20. sierpnia; przeto trwać będą blisko dziewięć miesięcy. Książęta: Sasko Koburgsko-Gothajski i Leiningen opuścili pałac Buckinghamski dnia 21. lipca i odpłynęli z Woolwich do Antwerpii.

Marszałek Soult przybył dnia 20. lipca z rana z licznym orszakiem na kolei żelaznej do Birmingham. Mnóstwo ludu zgromadziło się i powitało go głośnie mi okrzykami radości.

Ultra-radykalny londyński związek robotników (*Working Men's Association*) rozpowszechnia obecnie pomiędzy klasą robotniczą: »List swobody ludu«, w którym mianowicie ustalić usiłują powszechne prawo głosowania. Prośba do izby gmin o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania, o tajne głosowanie i oskrócenie trwania parlamentu na rok jeden, podpisaną już jest przez 400,000 osób w obwodach fabrycznych północnej Anglii i Szkocyi. W samym Birminghamie zebrano 40,000 podpisów.

Gazeta *Times* lub sama dała się omamić lub chce mamieć świat gazetarski. Według wyszłego u Ridgwaja pisemka podaje mniemany dokument Państwa Rosyjskiego, który zawiera rzecz nielada, albowiem plan podziału Francyi na 18 państw i utworzenie galickiej konfederacji na wzór Związku Niemieckiego. Cały ten utwor jest w najwyższym stopniu niedorzecznym; wszakoż *Times* poświęca mu trzy szpalty, a wszystkie inne pisma nie przestają nad nim fantazmować. — Anglii w tym projektowanemu podziału ma przypaść Ralet i Bulonija.

Okręt przewozowy *Athol*, natadowany prochem i bronią dla krystynistów tudzież zapasami dla legii angielskiej, dnia 18. lipca odpłynął z San Sebastian do brzegów hiszpańskich.

## Francyja.

Król Belgijski opuścił dnia 23go lipca Neuilly i udał się z powrotem do Bruxelli.

Książę Fryderyk Alexander Wirtemberski z małżonką swoją, dnia 23. lipca wyjechał z Neuilly do Paryża.

Infant Don Francisco de Paula z familiją swoją używa w La Rochelle kąpieli morskich, z kądem do Paryża pojedzie.

Pan Mendizabal przybył do Paryża.

Wydany właśnie program uroczystości lipcowych nie różni się co do istoty od owych z lat poprzednich. Dnia 17go lipca odbędzie się rozdawanie wsparcia pomiędzy ubogich po domach 12. okręgów stolicy; zatknięcie trzech wielkich masztów z trójkolorowymi chorągwiemi na *Pont Neuf*. Dnia 28go salwy z dział z rana i wieczorem; nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów lipcowych; przyozdobienie i oświetlenie cmentarzów w Lurwe, w ulicy *Froidmanteau*, na Placu Marsowym i w *Marché des Innocens*. Dnia 29go salwy dział; teatr, muzyka i tańce na Polach Elizejskich i przy baryjerze *du Trone*; wzniesienie słupów tryjumphalnych tam i przy Łuku *de l'Étoile*; przyozdobienie mostu *de la Concorde*; pływanie w batach na wyścigi; jazda napowietrzna pana Margat z wybrzeża d'Orsay; wielki koncert w ogrodzie Tuileryjów; spalenie ogarów sztucznych na moście *de la Concorde* i przy baryjerze *du Trone*; oświetlenie ratusza, Łuku tryjumphalnego *de l'Étoile*, Pól Elizejskich i wszystkich gmachów publicznych. Dziennik ministeryjalny robi uwagę, że bezskutecznemi są prośby do ministra spraw wewnętrznych o biuletyny na te uroczystości, ponieważ żadnych miejsc nie zatrzymano, ale i owszem wszystkie ulice zostawiono ludowi do wolnego użytku.

Dnia 19go lipca z rana uczniowie kolegium Henryka IV. na wezwanie królewskie udali się także do Wersalu. Pięćdziesiąt uczniów prowadzonych przez książąt Aumale i Montpensier, najmłodszych synów króla, jechało na przód. Reszta uczniów postępowała za nimi w 48. miejskich powozach. Młodzi królewicze oprowadzili swych uczniów przez galeryje, poczem wszyscy do stołu zasiedli. Po południu przybył król do zamku w towarzystwie księcia Joinville, ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, przejrzał wszystkich uczniów, rozstawionych w dwa rzędy w galeryi bitew, poczem oprowadzał ich po galeryjach. Obchód ten zakończył się przemową, którą król, równie jak do uczniów kolegium Ludwika Wielkiego, miał do nich w oświetlonej sali opery. Uczniowie pożegnali króla głośniei okrzykami radości.

Układy komisarzy posłanych do Paryża przez rząd hiszpański, dla zawarcia pożyczki z bankierem Aguado, zostały przerwane, jak słusznie gazeta *Quotidienne* donosi, ponieważ ostatni niepięra się przy swoim żądaniu, ażeby skarb hiszpański zostawał poniekąd pod jego opieką i nadzorem. Dom Rothschilda nie chce w żadne wchodzić układy. Słychać teraz, iż komisarze zamysłają udać się do Londynu, dla spróbowania, ażeby dom Ricarda nie da się do pożyczki nakłonić. — W Paryżu puszczają ciągle w obieg nu-

mera gazety *Moniteur republicain*, wszelako policya nie jest w stanie wysledzić tych, którzy się trudnią rozpowszechnianiem tego pisma.

Słychać, że u dworu powstaje pytanie, czy na przypadek, jeżeli księżna Orleańska syna powije, należy go według zwyczaju domu Orleańskiego nazwać księciem Chartres albo księciem Valois. *Constitutionnel* projektuje, ażeby od heraldycznego zwyczaju odstąpić i oczekiwanemu dać imię księcia lub hrabiego Paryża. — Tenże dziennik powtarza wieść, że marszałek Soult po powrocie swoim mianowany zostanie ministrem wojny, a dotychczasowy szef tego bióra, generał Bertrand, ambasadorem w Londynie. Wtedy hrabia Sebastiani zostałby uszczęśliwionym tak długo oczekiwaną marszałkowską butawą.

Generał Harispe przybył d. 19. lipca z Paryża do Bajony, gdzie objął znowu dowództwo nad 20tą wojskową dywizją.

Hajtyjscy pełnomocnicy, którzy z powracającymi komisarzami francuzkimi do Francji przybyli, opuścili Paryż dnia 23. lipca, dla odpłynienia z Brestu do Port-au-Prince. Wiozą z sobą podpisaną przez króla ratyfikacyję zawartych z Hajtą układów.

*Journal de Commerce* twierdzi, że były porucznik Laity zostanie do twierdzy Doullens odprowadzonym.

Panna Mars sprzedała za 210,000 frank. swój w ulicy Larochehoucauld (w Paryżu) położony pałac.

Kapitan okrętowy Casy, komendant okrętu liniowego *Herkules*, na którym książę Joinville odbył swoją ostatnią podróż morską, posunięty został na stopień kontr-admirała.

W Paryżu, Wersalu, St. Cloud, St. Germain i w okolicy miejsc tych przebywa obecnie blisko 20,000 Anglików. Ogółowa liczba bawiących we Francji Anglików dochodzi do 47 000, a summa, którą rocznie we Francji tracą, ceniona być może na przeszło 100 milionów franków. Nie liczono w to jeszcze tych Anglików, którzy przez Francję do Włoch, Szwajcaryi, Niemiec i Belgii podróżują.

W Lugdunie penuje obecnie tak wielka czynność w fabrykach wyrobów bławatnych, a zamówienia są tak liczne, że wkrótce na robotnikach zabraknie. Pomiedzy głównemi przyczynami tej tak niespodziewanej zmiany rzeczy, zasługuje mianowicie być wspomnianym ces. rossyjski ukaz z dnia 1go maja, podług którego cło wchodowe od francuzkich towarów bławatnych w Rosyji prawie o trzecią część dawniejszej opłaty zmniejszono.

Według doniesień z Algieru z dnia 9go lipca, wyprawa Abd-el-Kadera przeciw Ain Mady zu-

pełnie się nie powiodła. Przeciwnik jego Tedjini zrobił nań zasadkę, w której pierwszy dwa dziesiąty i parę-set ludzi utracił; oprócz tego 400 jego żołnierzy pomarło z pragnienia w puszczy i zabowano mu zapasy żywności. Graniczące z puszczą plemiona oświadczyły się przeciw Abd-el-Kaderowi; ten cofnął się ku górze Djebel-Armor i Tedjiniemu warunki pokoju zaprojektował; lecz ostatni nie przyjąwszy ich, przygotowywał się do uderzenia na swego przeciwnika. — Jenerał Raptel zabiera się z powrotem do Francji; odjazdu jego szczerze tu żałują. — Osada Meserghin, z której jenerał Bugeaud obiecywał sobie tyle dobrego, wydała głowa na głowę od jednego człowieka blisko 3 fr. dochodu. Arabowie nie poprzestają rabunków i tajnych mordów; żołnierze francuzcy tém bardziej tém się rozjątrzają, ile że im zakazano mścić się za podobne zacepki. Stojące w obozach wojsko cierpi wiele przy natężającej pracy w dochodzących do 32. stopni upałach.

### Szwajcaryja.

«Gazeta Zurychka» donosi o zgromadzeniu gminy kantonu w Rothenthurm na dniu 22. lipca, co następuje: «Abyberg został obrany landamanem (przełożonym gminy); nie było kwitów rozlewu. Czas okazał, co się działo w wieczór poprzedzający. Tyle tylko uważano, iż w zewnętrznych powiatach pomiędzy mężami doliny Klauen, odwaga i rozjątrzenie, a wewnątrz kraju, pomiędzy mężami doliny Horn, największe panowały zabiegi. W niedzielę rano, mężowie doliny Klauen, zgromadzający się w Einsiedeln, wyrzeli się w największym gąsiewie przeciwko klasztorowi; stoli wiedziano, iż landamanowie Cyr i Vonzinger byłiby w stanie wazelki gwałt odeprzeć swoją własną osobą. Na placu gminy stały stronnictwa po obu bokach widowni, płotem i wąską smugą próżnego miejsca przedzielone: mężowie doliny Horn z kijami, a mężowie doliny Klauen bez widocznej broni. Landamaan Holdener zawiadomił, iż jeden z reprezentantów Związku Szwajcarskiego życzy sobie przemówić do ludu, poczem wystąpił Fleas, burmistrz Zurychu. Jemu, zapewnijają wszyscy do Rothenthurm przybyli, należy się sława, iż za pomocą dzielnej swojej w. mowy zapobiegł grożącej walce. Do obywateli kantonu Szwyz używał on tylko wyraz «Związkowik» Głos jego donośnie każdy wyraz na wszystkie strony, aż do najodleglejszego męża, przewyższał znajome głosy wszystkich krajowych mowców ludu. «Jest nas tu tylko pięciu mężów,» rzekł, «lecz za nami stoi cały Związek Szwajcarski!» A następnie tak się odezwał: «Przeklęty miech będzie od ojczyzny ten, który dzień dzisiejszy znieważyc się

ośmieli!» Nareszcie zakończył tym wyrazem: «Spodziewam się Związkowi, żeście mnie zrozumie!» W całym zgromadzeniu, pośród którego do téj chwili nie słychać było jak tylko same groźby, powstało teraz nagle jedno zdanie: iż się wszyscy zachowają spokojnie. Landamaan Holdener zabrał powtórnie głos, poczem przystąpiono do wyboru mężów mających liczyć głosy, przyczem tymczasowi mężowie z obu partij liczący głosy, sprawowali swoje urządowanie. Stronnictwo doliny Horn proponowało Hedingera na pierwszego liczącego głosy, stronnictwo zaś doliny Klauen zalecało Indernitta a Brunnen jako zacnego męża, który do żadnego nie należy stronnictwa. Głosowano dwukrotnie, reprezentanci żądali jeszcze trzeciego głosowania, nareszcie kazano liczyć mężów kolejną. Obliczono 4478 mężów doliny Horn, a około 4006 mężów doliny Klauen. Ci ostatni, ujrawszy, iż ich jest mniejsza liczba, odeszli w całym orszaku z odgłosem muzyki, podobnie jak przybyli, z placu gminy krajowej. Mężowie doliny Horn cieszyli się tém zwycięstwem, lecz na odchodzących nie miotali żadnych słów obelżywych. Rzecz ta trwała od południa aż do godziny czwartej, dalsza sprawa zakończyła się w przeciągu pół godziny. W skutek wykazu innych mężów liczących głosy, Abyberg został Landamanem obrany. Podług zwyczaju ucałował on miecz kraju, uściaskał Holdenera, mówił o nieszczęściach ojczyzny i nakłaniał do pokoju umysły. Długelina mianowano namiestnikiem kantonu, a Fiechleho podskarbnim. Reszta spraw wielkiej radzie poleconą została. Mężowie doliny Horn złożyli przysięgę. Niepodobna opisać uczuć mężów doliny Klauen, gdy odchodzili z placu gminy. Mogą oni wprawdzie w gminach powiatowych wielkie sobie zjednać stronnictwo; lecz nie tajono także, że ich smutno z tego powodu czekają doświadczenia. Oby reprezentanci Związku Szwajcarskiego powagą, jaką im nadał dzień wczorajszy, zdolali zapobiedz wszelkiemu przesładowaniu!

### Niemcy.

Cesarzowa Rossyjska wyjechała z Moichowa do Kienth d. 28go lipca. Cesarzowa z królem i z królową Imci Bawarską jeździła najprzód do Pinakotheku (galeryi obrazów), poczem pojechała z Ich kr. Mościami, udała się do swego podobieństwa powozu.

Kasselska «Gazeta powszechna» pisze: Słychać, że na jednym z ostatnich tajnych posiedzeń rozwiązanego już teraz zgromadzenia Stanów, na którym więkzość (34 głosy mówiło za sobą) urobiła postanowienie: ażeby z przedstawieniem obywatelom na zgromadzeniu w sprawie Rothent-

burgskiej na Sejm Związku Niemieckiego się udać, — czternastu członków oświadczyło się przeciw temu postanowieniu.

### Prusy.

»Gazeta Kolońska« z d. 24. lipca mieści następujące ogłoszenie: »N. Pan, na mocy najwyższego postanowienia gabinetowego z d. 13. czerwca r. b., z wyraźnym zastrzeżeniem wszystkich, kapitule metropolitalnej kolońskiej służących praw, pozwolił raczył, aby dotychczasowy administrator kapitularny archidyecezyi kolońskiej, dziekan kapitularny Dr Huisgen, nadal z przydomkiem i podpisem arcybiskupiego jenerałego wikarego dyecezyi samoistnie zarządzał. Dziekan więc kapituły, Dr. Huisgen, w wyznaczonym powyżej sposobie administracją archidyecezyi objął, zaś wszelkie urzędowe komunikacje z arcybiskupem baronem Droste-Vischeriug, podług przepisów tegoż najwyższego gabinetowego postanowienia, zabronione zostają (Conferatür publicandum z d. 15go listopada 1837.) — W następstwie obwieszczenia mego z d. 20go listopada r. z. podaje powyższe ogłoszenie do wiadomości publicznej. — Koblencyja d. 14. lipca 1838 r. Naczelny prezes prowincyi Nadreński. Bodelschwing.«

### Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokholmu d. 20. lipca. —

Król chorując z powodu spadnięcia z konia, które po dniach wesółych pobytu tutaj Cesarza i Cesarzowicza następcy tronu rossyjskiego nastąpiło, przychodzi już znacznie do zdrowia. Według ostatnich buletynów zupełne wyzdrowienie JKMości jest bliżkiem.

Wczoraj znowu były zaburzenia w dzielnicy sztokolmskiej Södermaln. Powybijano okna w ratuszu i kuszono się nawet o wysadzenie bramy. Tego albowiem dnia znajomy Cruzenstolpe przez sąd przysięgłych, w którym także sławny Berzeliusz zasiadał, skazany na więzienie, z powodu nadużycia wolności druku \*) do twierdzy miał być odprowadzony. Aby więc temu zapobiedz, wicherzyciele spokojułości zgromadzili gmin, wzywając weń, że się na ratuszu pali. Wojsko natychmiast wystąpiło, ponieważ jednak pospólstwo kamieniami rzucić zaczęło, żołnierzom rozkazano nabić broń i wszelką zaczepkę dzielnie odpiierać. Dano więc ognia, dwóch ludzi legło na placu i wielu odniosło rany; gmin następnie się rozprószył i spokojułość przywrócono, ale w innych dzielnicach miasta wrzawa długo jeszcze trwała i wszędzie rozlegały się o-

krzyki: »Niech żyje Cruzenstolpe!« Dzisiaj wydano proklamacyją Namiestnika, w której surowo obywateli do utrzymania spokojułości wzywano.

Jakoż bez dalszych nieporządków nastąpiło przewiezienie Cruzenstolpego do twierdzy Waxholmu, miejsca jego uwięzienia. Królewska szalupa, na której go wieziono, miała po obu bokach po jednej łodzi puzkarskiej, których działa ostro były nabite, a ratusz osadzony był znacznym oddziałem wojska. Nakazano surowe śledztwo, znaczną ilość burzycieli spokojułości uwięziono, podwójono strażę, jednakoż żadnych więcej rozruchów łękać się należy. — Dziełae władze odjęło odwagę przeciwnikom, ale stolica długo jeszcze te smutne sceny optakiwać będzie.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 28. lipca. —

W skutek decyzji JKMości, istniejący nateraz w Warszawie instytut rządowy wychowania pańien, pozostawać ma pod opieką Cesarzowej Jęj Mości i nosić imię instytutu Alexandryńskiego.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 13. (25. lipca). —

Przez ukaz cesarski z d. 30. kwietnia, poleconem zostało rządzącemu senatowi przywiedzenie do skutku złożonych przez ministra dóbr rządowych projektów, tyczących się uorganizowania po guberniach ieb dóbr rządowych, tudzież administracyj okręgowych, gminnych i wiejskich, które otworzone być mają w sposobie próby, na lat trzy, początkowo w guberniach: Petersburskiej, Moskiewskiej, Pakowskiej, Kurskiej i Tambowskiej. (Gaz. Rząd.)

Według obliczeń, ilość zbrodniaży, przesłanych na wygnanie do czterech gubernij sybirskich, wynosi 100,000; do samej jeniasejskiej gubernii skazano od r. 1823 do 1832 — 25,597 wygnańców.

### Turcyja.

Giornale del Lloyd Austr. pisze z Liworna pod d. 23go lipca: Z Alexandryi donoszą pod d. 6. lipca, że flota wice-króla wypłynęła w Alexandryi i że on sam miał zamiar wsiąść na nią, dla towarzyszenia jęj kawał drogi; sądzą, że plynie na przeciw floty Sultana, która, jak słyhać, ku brzegom Karamanii zmierza, dla wysadzenia wojska na ląd tamtejszy.

Wiadomości z Konstantynopola wg gazetach włoskich donoszą: Jego Wysokość Sultán użytkował z nowęj sposobności, celem zachęcenia do dążących ku pożytecznemu zamiarowi plac literackich,

\*) Obacz nr. 81 Gazety naszęj.

a mianowicie do takich dzieł, któreby Europę z krajami Państwa Otomańskiego zawiadomić mogły. Sultan dowiedziawszy się, że pierwszy tłumacz c. k. austryjackiej internuncyjatory w Konstantynopolu, p. de Adelburg, przygotowuje do druku: »Rozprawę o ustawodawstwie otomańskiem«, nakazał, by takowa wydana została kosztem drukarni sultańskiej. Dzieło to jest właśnie pod prasą, a imię tak słusznie w naukach wschodnich cenionego autora, zaręcza mu naprzód powszechne pochwały.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 3. sierpnia 1838. Następująca drzewo spławiono Dniestrem do Rosyi w miesiącu lipcu z Zaleszczyk i koło Zaleszczyk:

Dnia 6. lipca popłynęło 10 tratów z 300 kłód jodłowych zbitych, na których 4000 dwucalowych a 1000 calowych miękkich desek, tudzież 2000 gátów, 2000 dranic i 15 kóp łąt znajdowało się. Kłody były z Żurawna, a reszta materjału z Pańki i Zadowej na Bukowinie.

Dnia 9. lipca odpłynęło 10 tratów z 1000 kłód jodłowych złożonych, na których 5000 miękkich desek, 3000 gátów, 26,000 dranic i 11 kóp łąt naładowanych było, do Chocima w Bessarabii. Kłody pochodziły z państwa Nadwornej, gáty zaś, dranic i łąty z Łukawca i Zadowej na Bukowinie.

Dnia 11. lipca odpłynęło 6 tratów z 625 kłód jodłowych zbitych, na których 2400 miękkich desek i 74,000 gátów naładowanych było, do Rosyi; prócz 1000 miękkich desek, które z Łukawca na Bukowinie sprowadzono; reszta materjału pochodziła z okolic Katusza.

Dnia 18. lipca odpłynęły 4 z 300 kłód jodłowych związane tratwy i 2 promy do Rosyi; tak na tratwach jak i promach znajdowało się 1000 miękkich desek, 20,000 gátów i 10 kóp łąt, które z Łukawca i Banity na Bukowinie pochodziły.

Dnia 20. lipca odpłynęło 6 tratów, na które naładowano 2000 miękkich desek, 1000 miękkich bali i 80,000 gátów, do Rosyi; pochodziły z Pańki i Banity na Bukowinie.

Dnia 24. lipca odpłynęło 6 z 600 kłód jodłowych zbitych tratów, na których 2000 miękkich desek, 24,000 gátów i 3000 dranic znajdowało się, do Rosyi. Materjał ten pochodził z Pańki i Łukawca na Bukowinie.

Dnia 27. lipca popłynęło 9 z 900 kłód jodło-

wych zbitych tratów do Rosyi; na tych znajdowało się 2000 miękkich desek i 18,000 gátów, z państwa Katusza pochodzących.

Dnia 30. lipca odpłynęło 4 tratwy; na tych było 1400 miękkich desek, 80,000 gátów i 20 kóp łąt naładowanych; tenże materjał pochodził ze Sturozyniec i Buchometu na Bukowinie.

Ceny zboża są następujące: korzec pszenicy 4 zr. 30 kr., żyta 3 zr. 20 kr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., hreczki 3 zr., kukurudzy 4 zr., owsa 1 zr. 45 kr. w. w. — Wadra wódki po 4 zr. 30 kr. w. w.

(2) Tarnopol d. 6. sierpnia 1838. Tutejszy jarmark na Ś. Annę, który dnia 26. z. m. zaczął się, przez niustanny deszcz przerwany, skończył się dopiero w d. 2. b. m.

Na tym jarmarku było blisko 2000 koni, lecz mało szlachetnej rasy; z Rosyi przyprowadzono około 300 koni i wszystkie przędano; prócz tych mało kto co sprzedał. Najszlachetniejsze na tym jarmarku konie były hr. Lewickiego i Michała hr. Baworowskiego. Hrabia Teodor Potocki sprzedał wszystkie swoje 30 koni, chociaż do średniego gatunku należały. Jarmark, co się dotyczył sprzedaży koni, można średnim nazwać, zwłaszcza iż obcych znacznych kupców nie było; w innych także gatęciach handlowych mało było obrotu.

Cena zboża, która przez cały miesiąc spadała, od kilku dni podniosła się z powodu, iż wielu kupców ze złoczowskiego i stryjskiego cyrkułu po nie przybywa, z obawy, że zbyt czarno deszcze zaszkodzą zbiorom, które prócz tego nie miały być oblite. Żniwa w naszej okolicy dopiero się w tych dniach zaczęły. Dotąd nie można nic pewnego o plenności wyrzec; zdaje się jednak, że terazniejsze ceny i później się utrzymają. Obecnie płaci się korzec pszenicy po 6 zr. 30 kr., żyta 4 zr. 15 kr., jęczmienia 3 zr., hreczki 3 zr., owsa 2 zr. w. w. i znajduje odbyt w odleglejsze okolice. — Sprzedaż wódki bardzo nieznaczna jak i konsumpcja, a co się dotyczy ceny hurtowej, nie można inaczej oznaczyć, jak 50 do 52 kr. w. w. za garniec szumówki.

(Doniesienie to nie od tego samego korespondenta, co poprzednicze w N. 92 Gaz. umieszczone.)

Amsterdam d. 26. lipca 1838. Polską pszenicę, zostającą pod klęczem królewskim, bardzo zakupują, tak na handel zagraniczny jako i na miejscową potrzebę. (Preus. Handl. Zeit.)